

Justyna Kornaszewska

Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 13 lipca 2011 r., III CZP 31

Palestra 58/7-8(667-668), 188-192

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Justyna Kornaszewska

GŁOSA DO UCHWAŁY SĄDU NAJWYŻSZEGO Z 13 LIPCA 2011 R., III CZP 31/11¹

Teza glosowanej uchwały brzmi:

Sprawca wypadku komunikacyjnego, wobec którego zastosowano środek karny polegający na obowiązku naprawienia szkody (art. 46 § 1 w zw. z art. 39 pkt 5 k.k.), może domagać się od ubezpieczyciela – na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów – zwrotu świadczenia zapłaconego na rzecz pokrzywdzonego.

Niniejsza uchwała Sądu Najwyższego zapadła na tle sprawy z powództwa Anny W. przeciwko Towarzystwu Ubezpieczeń Wzajemnych o zwrot zapłaconego na rzecz pokrzywdzonego świadczenia. Sąd rejonowy wyrokiem z 16 listopada 2010 r. oddalił powództwo Anny W. o zasądzenie od Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych kwoty 1000 zł uiszczonej w wykonaniu nałożonego na nią prawomocnym wyrokiem karnym obowiązku naprawienia szkody. Z ustaleń wynika, że powódka spowodowała wypadek komunikacyjny, za co prawomocnym wyrokiem sądu rejonowego z 9 grudnia 2009 r. została skazana na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania oraz zobowiązana do naprawienia szkody przez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego Wiesława S. kwoty 35 000 zł. W wykonaniu tego obowiązku uiściła kwotę 10 000 zł. Powódka była ubezpieczona od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie. Sąd rejonowy, dzieląc stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z 21 grudnia 2006 r.² i w postanowieniu z 6 marca 2008 r.³, stwierdził, że sprawca wypadku komunikacyjnego, od którego zasądzono nawiązkę na podstawie art. 46 § 2 k.k. i art. 48 k.k., nie może domagać się od ubezpieczyciela – na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów – zwrotu nawiązki

¹ OSNC 2012, nr 3, poz. 29.

² III CZP 129/06, OSNC 2007, nr 10, poz. 151.

³ III KK 345/07, OSNKW 2008, nr 6, poz. 49.

zapłaconej pokrzywdzonemu. W wyroku z 13 maja 2005 r.⁴ Sąd Najwyższy wskazał, że sprawcy wypadku komunikacyjnego, którego odpowiedzialność odszkodowawcza objęta została umową obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, nie przysługuje wobec zakładu ubezpieczeń roszczenie o zwolnienie go przez ubezpieczyciela z obowiązku naprawienia szkody wobec poszkodowanego. Sąd rejonowy uznał, że orzeczony w postępowaniu karnym obok kary zasadniczej środek karny w postaci obowiązku naprawienia szkody pełni przede wszystkim funkcję penalną (represyjną), polegającą na wymierzeniu kary osobom łamiącym prawo. Umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej nie może zatem stanowić dla sprawcy ochrony przed obowiązkiem naprawienia szkody przez przyznanie roszczenia regresowego, a uwzględnienie takiego roszczenia mogłoby prowadzić do naruszenia spójności wyroku karnego.

Przy rozpoznawaniu apelacji powódki od powyższego wyroku sąd okręgowy powziął poważne wątpliwości prawne, które przedstawił w zagadnieniu prawnym sformułowanym w przedstawionej tezie. Orzeczony w wyroku obowiązek naprawienia szkody stanowi środek karny, określony w art. 39 pkt 5 i art. 46 § 1 k.k. Może być orzeczony obok kary, ale także w jej miejsce, stanowiąc samoistną sankcję karną. Obowiązek ten może być również nałożony jako środek probacyjny w razie warunkowego umorzenia postępowania karnego (art. 67 § 3 k.k.) lub warunkowego zawieszenia wykonania kary (art. 72 § 2 k.k.). Istnieją również inne stanowiska dotyczące obowiązku naprawienia szkody, które mogą przyjąć charakter penalny lub pełnić funkcję kompensacyjną. Możemy również wyróżnić stanowisko pośrednie, według którego obowiązek naprawienia szkody pełni zarówno funkcję penalną, jak i kompensacyjną, a obie mają równorzędne znaczenie. Orzecznictwo Sądu Najwyższego wskazuje różne jego funkcje. Funkcja kompensacyjna wyróżniona została w wyrokach z 4 lutego 2002 r.⁵ i z 11 marca 2005 r.⁶, przewagę represyjnego charakteru podkreślono w wyrokach z 23 lipca 2009 r.⁷ i z 13 maja 2005 r.⁸ oraz w powołanej wyżej uchwale z 21 grudnia 2006 r.

W ocenie Sądu Najwyższego wyrażonej w głosowanej uchwale nie ma dostatecznych podstaw do uznania, że środek karny w postaci obowiązku naprawienia szkody pełni wyłącznie funkcję penalną czy resocjalizacyjną. Taka funkcja niewątpliwie ma istotne znaczenie; jeżeli środek taki został orzeczony, powinnością skazanego jest jego wykonanie, zatem nie może żądać, aby inny podmiot za niego to uczynił. W uzasadnieniu wyroku z 13 maja 2005 r.⁹ wskazano, że sprawcy wypadku komunikacyjnego, którego odpowiedzialność odszkodowawcza objęta została umową obowiązkowego ubezpieczenia OC, nie przysługuje wobec ubezpieczyciela roszczenie o zwolnienie go przez tego ubezpieczyciela z obowiązku naprawienia szkody wobec poszkodowanego. O tym, że nałożony obowiązek naprawienia szkody winien wykonać sam skazany, świadczy też fakt, iż obowiązek ten w razie śmierci skazanego nie przechodzi na spadkobierców.

Nie oznacza to jednak, że funkcja penalna jest jedyna, czy też że wykazuje przewagę nad funkcją kompensacyjną. Sama nazwa tego środka karnego wskazuje, że jego isto-

⁴ IV CK 796/04, niepubl.

⁵ II KKN 385/01, niepubl.

⁶ V KK 355/04, niepubl.

⁷ V KK 124/09, niepubl.

⁸ IV CK 706/04, niepubl.

⁹ IV CK 796/04, niepubl.

tą jest naprawienie wyrządzonej przestępstwem szkody. Warunkiem jego orzeczenia w wyroku karnym jest istnienie w dacie wyrokowania szkody w całości lub części, nie orzeka się go zatem, jeżeli szkoda została naprawiona przez sprawcę albo inną osobę. Ani tego środka, ani też nawiązki stanowiącej substytut naprawienia szkody, jak również zadośćuczynienia nie orzeka się, jeżeli roszczenie wynikające z popełnienia przestępstwa jest przedmiotem innego postępowania albo o roszczeniu tym prawomocnie orzeczono (art. 415 § 5 k.p.k.). Jeżeli orzeczone środki karne nie pokrywają całej szkody, pokrzywdzony może dochodzić dodatkowych roszczeń w postępowaniu cywilnym (art. 415 § 6 k.p.k.). Już zatem przepisy Kodeksu karnego i Kodeksu postępowania karnego wskazują, że przy orzekaniu tego środka karnego (a także nawiązki czy zadośćuczynienia) chodzi nie tylko o represję wobec sprawcy czy jego resocjalizację, ale także, a nawet przede wszystkim, o naprawienie wyrządzonej pokrzywdzonemu szkody. Zasadnicze znaczenie ma zatem fakt, czy szkoda została naprawiona. Wyżej wskazano, że środek karny powinien wykonać skazany, który nie może żądać, aby uczyniła to inna osoba. Pokrzywdzony nie jest jednak pozbawiony możliwości wystąpienia z roszczeniem o naprawienie szkody bezpośrednio przeciwko ubezpieczycielowi z art. 19 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych¹⁰ i nie można wykluczyć sytuacji, w której ubezpieczyciel spełni świadczenie, zanim środek karny zostanie wykonany.

W głosowanej uchwale Sąd Najwyższy prezentuje stanowisko, że poszkodowany może dochodzić swoich roszczeń odszkodowawczych albo bezpośrednio od sprawcy szkody (nawet jeżeli jest on ubezpieczony w zakresie OC komunikacyjnego), albo też od zakładu ubezpieczeń, z którym sprawca zawarł umowę ubezpieczenia OC. Powyższą zasadę określa się jako *actio directa*¹¹. Warto zauważyć, że możliwe jest dochodzenie roszczeń przez poszkodowanego od obu wskazanych powyżej podmiotów jednocześnie. Wówczas sytuacja prawna podmiotów odpowiedzialnych za szkodę będzie podobna do sytuacji dłużników solidarnych, co oznacza, że zaspokojenie wierzyciela przez któregośkolwiek z dłużników zwalnia pozostałych. W sytuacji gdy sprawca z własnych środków zapłaci poszkodowanemu odszkodowanie, może on domagać się od zakładu ubezpieczeń zwrotu wypłaconej kwoty, ponieważ wiąże go z zakładem ubezpieczeń umowa, na podstawie której zakład ubezpieczeń zobowiązał się do wypłaty odszkodowania w granicach jego odpowiedzialności cywilnej.

Z żadnego przepisu prawa nie wynika wykluczenie odpowiedzialności ubezpieczyciela w wypadku, w którym obowiązek naprawienia szkody orzeczony został jako środek karny (obowiązek naprawienia szkody lub nawiązka). Głosowana uchwała Sądu Najwyższego zmienia dotychczas przyjmowany przez Sąd Najwyższy sposób interpretacji przepisów.

Brak przewagi funkcji penalnej środka karnego w postaci obowiązku naprawienia szkody nad funkcją kompensacyjną nie pozwala, w ocenie Sądu Najwyższego wyrażonej w głosowanej uchwale, podzielić uchwały z 21 grudnia 2006 r. Sąd Najwyższy, poza

¹⁰ Dz.U. nr 124, poz. 1152 ze zm.; dalej: u.b.o.

¹¹ M. Orlicki, *Umowa ubezpieczenia*, Warszawa 2002, s. 126; tenże, (w:) *System Prawa Prywatnego*, t. 8, rozdz. XIII, C. H. Beck, Warszawa 2011, nb. 99; M. Krajewski, *Umowa ubezpieczenia*, Warszawa 2004, s. 182.

argumentami dotyczącymi przewagi funkcji penalnej środków karnych, wskazał, że konstrukcja prawna umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej i obowiązujący stan prawny w zakresie ubezpieczenia pozwalają na stwierdzenie, iż odpowiedzialność gwarancyjna ubezpieczyciela odnosi się jedynie do cywilnej odpowiedzialności odszkodowawczej sprawcy szkody, a nie do jego ewentualnej odpowiedzialności karnej, środek karny może zaś być orzeczony w rozmiarze większym niż szkoda.

Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów jest obowiązkowe (art. 23 ust. 1 u.b.o.). Zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela, wynikający z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, określa art. 822 § 1 k.c. Zgodnie z artykułem i komentarzem do przedstawionego przepisu ochrona ubezpieczeniowa świadczona przez ubezpieczyciela na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (OC) sprowadza się do zapewnienia wypłaty określonego odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony, czyli osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Zawarcie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej nie prowadzi do wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczonego wobec poszkodowanego, a jedynie do przejęcia przez ubezpieczyciela jego zobowiązań odszkodowawczych. Ochrona ubezpieczeniowa odnosi się tu do globalnej sytuacji majątkowej ubezpieczającego, która mogłaby doznać uszczerbku z powodu konieczności zaspokojenia roszczeń odszkodowawczych poszkodowanego. Z chwilą zaistnienia wypadku ubezpieczeniowego, a więc powstania odpowiedzialności odszkodowawczej ubezpieczonego (wyrządzenia przez niego szkody), ukształtowany zostaje trójstronny stosunek prawny łączący ubezpieczonego, poszkodowanego i ubezpieczyciela, choć uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. Ubezpieczeniem OC objęta być może zarówno odpowiedzialność deliktowa, jak i kontraktowa ubezpieczającego lub osoby, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Ubezpieczyciel przejąc może zobowiązania odszkodowawcze ubezpieczonego w pełnej wysokości lub tylko do oznaczonej w umowie sumy gwarancyjnej, która w takiej sytuacji wyznaczać będzie górną granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela. Umowa ubezpieczenia ma charakter dwustronnie zobowiązujący. Każdej ze stron przysługują określone uprawnienia i na każdej ciąży określone obowiązki przez czas trwania stosunku ubezpieczeniowego. Ubezpieczający zobowiązuje się do zapłaty składki, a ubezpieczyciel do wypłaty odszkodowania w określonym ustawami i umową zakresie¹².

Gdy chodzi o ubezpieczenia komunikacyjne, zakres ten konkretyzuje art. 34 ust. 1 u.b.o., zgodnie z którym z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Z żadnego z tych przepisów nie wynika wykluczenie odpowiedzialności ubezpieczyciela w wypadku, w którym obowiązek na-

¹² L. Ogiegło, (w:) K. Pietrzykowski, *Kodeks cywilny*, t. 2, *Komentarz do artykułów 450–1088*, C. H. Beck, Warszawa 2011, s. 737.

prawienia szkody orzeczony został jako środek karny. Artykuł 43 u.b.o. wymienia również przypadki, w których ubezpieczyciel może domagać się od ubezpieczonego zwrotu spełnionego świadczenia. Nie ma wśród nich przypadku, w którym ubezpieczyciel spełnił świadczenie pomimo orzeczonego wobec sprawcy wypadku komunikacyjnego obowiązku naprawienia szkody. Wszystko to wskazuje, że wykonanie przez sprawcę wypadku komunikacyjnego orzeczonego wobec niego środka karnego w postaci obowiązku naprawienia szkody nie pozbawia go możliwości wystąpienia przeciwko ubezpieczycielowi z roszczeniem regresowym na podstawie umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Nie ma bowiem w istocie znaczenia, czy sprawca spełnił świadczenie wobec poszkodowanego dobrowolnie, czy też zobowiązany do tego wyrokiem karnym. Skoro naprawił szkodę, może domagać się zwrotu spełnionego świadczenia.

Zdaniem Sądu Najwyższego, wyrażonym w głosowanej uchwale, odmówienie sprawcy roszczenia o zwrot kwoty zapłaconej poszkodowanemu jest sprzeczne z ideą umowy ubezpieczenia. Wykonanie przez sprawcę wypadku komunikacyjnego orzeczonego wobec niego środka karnego w postaci obowiązku naprawienia szkody nie pozbawia go możliwości wystąpienia przeciwko ubezpieczycielowi z roszczeniem regresowym na podstawie umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Ubezpieczyciel odpowiada w granicach odpowiedzialności cywilnej sprawcy (art. 13 ust. 2 u.b.o.). Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na sens i cel obowiązkowych ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej sprawcy, które polegają właśnie na tym, aby w ostatecznym rozrachunku koszt naprawienia szkody – w granicach określonych w ustawie i umowie – pokrył ubezpieczyciel w zamian za składkę zapłaconą przez ubezpieczonego sprawcę.

Głosowana uchwała Sądu Najwyższego z 13 lipca 2011 r. zmienia dotychczas przyjmowany przez Sąd Najwyższy sposób interpretacji przepisów w związku z tym, że została wydana po uchwale z 21 grudnia 2006 r., co na pewno Sąd Najwyższy miał na względzie po dokładnej analizie prezentowanego stanu faktycznego – przedstawiając odmienne stanowisko od poprzedniego.

W związku z tym stanowisko Sądu Najwyższego zaprezentowane w głosowanej uchwale zasługuje na pełną aprobatę.